ROK IV. PAŹDZIERNIK 1934 NR. 4

KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

QUARTERLY INFORMATION BULLETIN

CONCERNING THE PROTECTION OF NATURE IN POLAND

WYDAWNICTWO BIURA DELEGATA MINISTRA W. R. i O. P. DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY

KWARTAŁ III. 1934. KRAKÓW, LUBICZ 46

A. USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

Pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18 września 1934 r. o sposobie zabudowania terenów górskich. (Nr. BB. 21-316).

Do Pana Wojewody w Krakowie, Katowicach, Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu.

Uchwały III Międzynarodowego Kongresu Alpinistycznego w Chamonix Mont Blanc latem 1932 r., poświęconego turystycznym i naukowym sprawom, związanym z terenem górskim, dotyczą budowli w górach i brzmią:

1) budowle w górach powinny być wykonywane z materjału krajowego, w stylu właściwym danej okolicy, w harmonji z otaczającym je krajobrazem górskim;

2) hotele, szkoły i inne budynki powinny być budowane na zboczach gór, a nie na ich szczytach, które mają być pozostawione w ich naturalnej piękności, jako punkty widokowe dla turystów.

Uchwały te, ze względu na analogiczne postulaty ochrony krajobrazu górskiego, zasługują w całej rozciągłości na uwzględnienie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po porozumieniu się z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prosi Pana Wojewodę o wydanie odnośnych zarządzeń na podstawie art. 337 ust. 2 prawa budowlanego, o ile Pan Wojewoda tego dotychczas nie uczynił, i o zalecenie właściwym władzom policyjno-budowlanym, by w należyty sposób wykorzystywały uprawnienia, przysługujące im na podstawie art. 337 ust. 1 cytowanego artykułu, uwzględniając w miarę możności przytoczone wyżej postulaty, biorąc je pod uwagę przy zatwierdzaniu znaczniejszych budowli, powstających w okolicach górskich.

(--) inż. Stawiski
Dyrektor Departamentu.

Otrzymują: P. P. Przewodniczący Wydziałów Powiatowych w województwach: krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem i śląskiem.

B. PARKI NARODOWE, REZERWATY I POMNIKI PRZYRODY.

a) Parki Narodowe.

1. Park Narodowy w Tatrach.

Komisja dla organizacji Parku Narodowego w Tatrach nie została dotychczas powołana do życia. Toteż ochrona przyrody tatrzańskiej opierała się nadal na zarządzeniach władz państwowych i akcji organizacyj społecznych. — Na hali Kondratowej czynne jest postawione bezprawnie schronisko prywatne J. Polaka. W tej sprawie przedłożono p. Wojewodzie krakowskiemu memorjał, w którym przedstawiono dokładnie okoliczności, w jakich powstało to schronisko. Ponieważ jego istnienie niezgodne jest z zarządzeniami władz państwowych, przeto spodziewać się należy, iż w krótkim czasie zostanie ono zamknięte, tem bardziej, że na tejże hali i w najbliższem sąsiedztwie nielegalnego schroniska Polaka wybrano miejsce pod budowę nowego schroniska Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. O ile dojdzie do skutku zamierzona budowa tego schroniska, usunięte zostanie z Kalatówek znajdujące się tam schronisko, będące własnością T. T. N. — Na Kalatówkach szałasy pasterskie zachowały dotychczas swój pierwotny wygląd; także szałas, będący własnością dra Reginka, nie różni się niczem od innych. Na hali Gąsienicowej ma być wybudowane przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie ukryte w lesie schronisko dla pomieszczenia gromadnych wycieczek. Sprawa ta nie jest jeszcze uzgodniona wśród współwłaścicieli hali Gąsienicowej. — W okolicy Toporowego Stawu wycięto w lasach, będących własnością Jerzego Uznańskiego, znaczną połać lasu, położonego na stromych zboczach; stało się to bez zasięgnięcia opinji Państwowej Rady Ochrony Przyrody. — W dolinie Chochołowskiej powstał zamiar przebudowania leśniarki na dom, służący częściowo jako schronisko. W tej sprawie przedłożyła P. R. O. P. swą opinję Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie, zgodną z opinją Polskiego Związku Narciarskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

W związku z atakiem Ilustrowanego Kurjera Codziennego z dnia 11 lutego 1934 r. na Państwową Radę Ochrony Przyrody rozesłał rektor Akademji Górniczej w Krakowie, inż. Władysław Takliński, w dniu 6 czerwca 1934 r. następujące oświadczenie:

Oświadczenie Akademji Górniczej w Krakowie w sprawie kamieniołomu pod Capkami koło Zakopanego.

W krakowskim «Ilustrowanym Kurjerze Codziennym» z dnia 11 lutego 1934, nr 42, pojawił się artykuł p. t. «Gdzie ochroniarstwo a gdzie geszefciarstwo?», w którym postawiono zarzuty, że jeden z członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody, geolog, którego nazwiska nie podano, wykonał ekspertyzę w sprawie kamieniołomu pod Capkami koło Zakopanego, że za tę ekspertyzę pobrano ogromne honorarjum, że wykonanie tej ekspertyzy miało wpływ na stanowisko Państwowej Rady Ochrony Przyrody, która po wykonaniu ekspertyzy zgodziła się na rozbudowę kamieniołomu, że ów geolog, jako członek P. R. O. P., wydał opinję uzależnioną od osobistych korzyści materjalnych, że więc uprawiał, jako członek P. R. O. P., kompromitujące praktyki.

W dniu ukazania się artykułu w «Il. Kurjerze Codz.» zgłosił się do rektora Akademji Górniczej profesor geologji ogólnej Akademji Górniczej, dr Walery Goetel, z oświadczeniem, że w r. 1926 wykonał ekspertyzę w sprawie kamieniołomu pod Capkami i czując się artykułem I. K. C. dotkniętym w swej czci, prosił o powołanie komisji Akademji Górniczej dla zbadania tej sprawy. Równocześnie prof. dr W. Goetel ogłosił w prasie odpowiedni komunikat.

Akademja Górnicza powołała dla zbadania sprawy komisję na podstawie art. 51 rozporządzenia Prezydenta R. P. o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich w składzie: prof. inż. Z. Bielski, prof. inż. S. Skoczylas, dr inż. A. Meyer, prof. dr Z. Rozen i prof. dr W. Budryk. Komisja ta przeprowadziła dokładne zbadanie całokształtu sprawy, poczem wydała szczegółową opinję, ujętą w protokole, którego wnioski, uchwalone jednomyślnie, są następujące:

1) że prof. dra W. Goetla nie jako członka P. R. O. P., lecz jako znanego geologa, kompetentnego w geologji Tatr, a w szczególności danego ich odcinka, zaproszono do wydania orzeczenia w sprawie kamieniołomu pod Capkami i moreny poniżej Kuźnic,

2) że za pracę tę pobrał honorarjum nieproporcjonalnie niskie, które równa się niemal zwrotowi kosztów, a nie było wynagrodzeniem za orzeczenie w sprawach przemysłowych,

3) że przychylny stosunek P. R. O. P. względem kamieniołomu pod Capkami był spowodowany życzliwością dla Fundacji Kórnickiej, podzielaną przez całe społeczeństwo, oraz okolicznością, że obszar tego kamieniołomu wyłączono z obrębu przyszłego Parku Narodowego, a nie wpływem prof. dra W. Goetla. Gdy zaś stosunek P. R. O. P. do kamieniołomu uległ zmianie i przybrał formy dla kamieniołomu pod Capkami nieprzychylne, stało się to z przyczyn, podanych szczegółowo w powyższym protokole, a prof. W. Goetel solidaryzował się z tem stanowiskiem P. R. O. P.,

4) że opinja prof. dra W. Goetla była fachowem zdaniem rzeczoznawcy, zupełnie niezależnem od jakichkolwiek osobistych korzyści finansowych, których w danym wypadku wogóle nie było,

5) że jest oczywistem, iż w postępowaniu prof. dra W. Goetla niema ani śladu kompromitujących praktyk, a zarzut ten jest najzupełniej nieuzasadniony.

Podpisano: prof. inż. S. Skoczylas, prof. inż. Z. Bielski, prof. dr Z. Rozen, prof. dr inż. W. Budryk, dr inż. A. Meyer.

2. Park Narodowy w Pieninach.

Zakupno enklaw, położonych w Parku Narodowym, weszło w stadjum realizacji; szczegóły podane zostaną w następnym Biuletynie na podstawie wiadomości oficjalnych z Instytutu Badawczego Lasów Państwowych. — Wykonano szereg prac inwentaryzacyjnych w Parku. Dr Jan Walas, asystent U. J. w Krakowie, rozpoczął badania socjologiczno-statystyczne nad procesem zalesiania się niepasionych enklaw.

Budynek p. A. Dąbrowskiego, szpecący krajobraz Pienin, oraz bezprawnie przy nim wystawiona, t. zw. «leżalnia», są nadal przedmiotem dochodzeń władz państwowych.

Park Narodowy w Pieninach zwiedziła w miesiącu sierpniu wycieczka Międzynarodowego Kongresu Geograficznego pod przewodnictwem prof. J. Smoleńskiego. Osobno zwiedził Pieniny członek Kongresu, prof. G. Negri z Florencji.

3. Park Narodowy w Ludwikowie.

Urząd Wojewódzki Poznański na wniosek Pana Ministra W. R. i O. P. zarządzeniem z 12 lipca 1934 r. Nr. R. L. II 4/10 uznał za ochronne lasy Fundacji Kórnickiej w rewirze Trzebaw—Górka o łącznym obszarze 295,29 ha, ze względu na ich znaczenie naukowo-przyrodnicze w myśl rozp. Prezydenta Rzpltej z 24. VI. 1927 r.

Zarządzenie przewiduje prowadzenie na całym obszarze gospodarki przerębowej, zakaz karczowania pni i korzeni, wypasu bydła i zbierania ściółki. Lasy te stanowią wraz z uznanemi już za rezerwat lasami państwowemi nad jeziorami Kociołek i Góreckiem integralną całość fizjograficzną i oczywiście nie mogą być nadal niszczone czystemi zrębami, jeżeli ich wartości przyrodniczo-naukowe mają być zachowane i cele Parku Narodowego realizowane.

Przeciw decyzji Urzędu Wojewódzkiego Zarząd Fundacji Kórnickiej wniósł sprzeciw do Ministerstwa Rolnictwa, należy jednak mieć nadzieję, że Ministerstwo sprze-

ciw ten odrzuci, gdyż, pomijając inne wartości, jest to dla badań przyrodniczych najcenniejszy teren w Wielkopolsce, a badania przyrodniczo-leśne należą przecież do statutowych obowiązków Fundacji.

b) Rezerwaty.

1) Rezerwat na Kępie Radłowskiej.

Instytut Badawczy Lasów Państwowych nadesłał w tej sprawie następujące sprawozdanie:

«W nadmorskim rezerwacie leśnym Radłowska Kępa pod Gdynią przeprowadzono w roku bieżącym staraniem i kosztem Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu szereg inwestycyj, które zarówno ochronę tego pięknego i cennego zakątka jak jego udostępnienie posunęły znacznie naprzód. Wykonano 6.465 mb ścieżek znakowanych oraz 1.130 mb schodków drewnianych na terenach stromych, umieszczono 7 tablic, zawierających przepisy dotyczące zachowania się w rezerwacie, 4 tablice w miejscach przeznaczonych do obozowania na peryferjach rezerwatu, ogrodzono i zaopatrzono tablicami ostrzegawczemi — w porozumieniu z Urzędem Morskim — 0·12 ha piaszczystej plaży — dla ochrony roślinności nadmorskiej; przeliczenie, dokonane na tej powierzchni w sierpniu b. r., wykazało 213 sztuk mikołajka kwitnącego, a 98 sztuk, które nie miały kwiatów. Dla usprawnienia służby ochronnej przydzielony został na sezon letni specjalny strażnik rezerwatowy».

Rezerwat ten zwiedził w lecie b. r. p. Kazimierz Kulwieć, delegat P. R. O. P. w Toruniu.

2. Ochrona skał i lasu na połoninie Kamineć.

Na połoninie Kamineć w Karpatach Wschodnich, będącej własnością Fundacji Stanisława hr. Skarbka, znajdują się niewielkie, lecz pod względem botanicznym bardzo interesujące i dlatego naukowo cenne skały wapienne. Od strony północnej przylega do nich zrąb lasu, uskuteczniony przed kilku laty; od strony południowo-zachodniej sąsiaduje z niemi las młody, a od strony południowo-wschodniej las stary, który był przeznaczony do wyrębu w roku bieżącym. Skały te przedstawiają obok naukowej, także wartość estetyczno - krajobrazową i z tych względów Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody zwrócił się do Centralnej Administracji Fundacji z przedstawieniem konieczności ochrony skałek. Polegałaby ona narazie na zaniechaniu wyrębu lasu na zboczach skał od strony południowo - wschodniej oraz na zachowaniu mniej-więcej 100-metrowego dalszego pasa lasu sąsiadującego. Plan ten łączy się pośrednio z projektem utworzenia w tej części Karpat rezerwatu dla zwierzyny.

Zarząd Fundacji odniósł się przychylnie do powyższego wniosku, wstrzymując na połoninie Kamineć w sąsiedztwie skał zamierzone zręby. Wniosek ten zostanie uwzględniony w nowo sporządzić się mającym planie gospodarczym rewiru Żabie.

3) Ochrona lasu w Lesznie pod Rawiczem.

W nadleśnictwie Leszno pod Rawiczem, w oddziale 12, na obszarze 6.16 ha pierwotnego lasu mieszanego, wstrzymane zostały wszelkie wyręby, a użytkowanie ograniczono jedynie do usuwania posuszu do roku 1938, kiedy — przy rewizji planu gospodarczego nadleśnictwa — ustalone zostaną zasady gospodarki ochronnej.

c) Pomniki przyrody i historji.

1. Ochrona starych drzew.

Urząd Wojewódzki Nowogródzki uznał za zabytek stary okaz jałowca, rosnący w pobliżu wsi Sierotowszczyzna, w pow. nowogródzkim, a będący własnością gminy Zdzięciolskiej. Okaz mierzy 6·72 m wysokości, a 32 cm średnicy.

Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytki 2 sędziwe lipy, rosnące przy figurze św. Jana w Pawłowicach, w pow. pszczyńskim.

Urząd Wojewódzki Lubelski uznał za zabytek aleję topolową przy szosie Puławy-Kazimierz, złożoną z 163 topól nadwiślańskich, których przeciętny wiek dosięga 200 lat.

2. Ochrona przyrody w otoczeniu zabytków architektury.

Urząd Wojewódzki Kielecki poddał opiece prawa, jako zabytek starodawnego budownictwa drzewnego, kościółek pod wezwaniem św. Łucji i św. Otylji w Wilkowie pod Kocmyrzowem, pow. miechowskiego. Kościółek pochodzi zapewne jeszcze z XVI wieku. Opieka rozciąga się na wzgórek, na którym wznosi się kościół i rosnące na tym terenie stare lipy.

3. Ochrona rzadkich gatunków zwierząt.

Bobry nad Berezyną [1]).

Kolonja bobrów w powiecie dziśnieńskim, złożona z czterech żeremi, zbudowanych na brzegach rzeki Berezyny, została na wiosnę b. r. zagrożona przez zamierzone wycięcie krzaków, otaczających żeremia. Starosta powiatowy dziśnieński wydał doraźny zakaz wyrębu zarośli nad rzeką, a po otrzymaniu dokładniejszych danych o faktycznym stanie żeremi, rozpocznie akcję zmierzającą do trwałego ich ochronienia.

Żeremie nad rzeką Hornianką.

W pasie neutralnym pomiędzy granicą polską i rosyjską, nad brzegiem rzeki Hornianki czyli Czernicy, znajduje się żeremie bobrowe. Ślady żerowania bobrów ciągną się, według słów okolicznych mieszkańców, na przestrzeni dwóch kilometrów. W lecie b. r. widziano 2 bobry w pobliżu żeremia. Straż graniczna sowiecka, wycinając drzewa w pasie granicznym, zawaliła żeremie świeżo ściętemi pniami. — Od-

---

[1]) Por. K. B. I. 1932. Nr. 3.

dział Głębocki P. T. K. zwrócił się do Starosty powiatowego dziśnieńskiego z prośbą o zainteresowanie tą sprawą granicznych władz sowieckich. W razie obustronnej zgody stworzenie dogodnych warunków dla liczniejszego rozmnożenia bobrów nie natrafiłoby na żadne trudności.

Stan żubrów w Białowieży.

Instytut Badawczy Lasów Państwowych w Warszawie nadesłał w tej sprawie następujący komunikat:

«W zwierzyńcu żubrzym w Białowieży stan żubrów przedstawia się obecnie jak następuje: żubrów czystej krwi: 2 byki dorosłe (7-o i 4-letni), 2 byczki młode (1-roczny i 3-miesięczny), 2 krowy dorosłe (10-cio i 7-letnia), 2 jałowice (3 i 2-letnia), 1 jałówka młoda (4-miesięczna) — razem sztuk 9. Żubrów-mieszańców, stanowiących IV pokolenie po bizonicy i żubrze czystej krwi: 2 krowy dorosłe (9-cio i 7-letnia), 2 jałowice (3 i 2-letnia), 1 jałówka młoda (4-miesięczna) — razem 5 sztuk. Wszystkich żubrów żyje zatem w Białowieży 14 sztuk».

«Z ilości tej 5 sztuk pochodzi z zakupu w roku 1929, reszta, oraz byczek mieszaniec (3-letni) przewieziony do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie — razem 10 sztuk — są przychówkiem z Białowieży z lat 1930—1934. Ze względu na znaczne powiększenie się stada i spodziewany wzrost przychówku (wskutek dojrzewania sztuk młodych w roku 1935 liczba matek dojść może do 8 sztuk), przewidziane jest w najbliższym czasie przewiezienie żubrów-mieszańców do nowego ośrodka hodowlanego w kompleksie lasów spalskich».

4. Kamień Filaretów uznany za zabytek.

Wielki głaz narzutowy, znany z tradycji i pism Mickiewicza jako «Kamień Filaretów» został przez Urząd Wojewódzki Nowogródzki uznany za zabytek. Głaz ten mierzy 4.10 m długości, 3.5 m wysokości i 1.90 m szerokości, położony jest we wsi Karczowa, gminie Cyryńskiej, powiecie nowogródzkim, w niewielkiej odległości od Tuhanowicz.

d) Niszczenie i straty.

1. Żółw błotny zagrożony.

Jedna z firm spożywczych w Warszawie wystawia na sprzedaż masowo żółwia błotnego (*Emys orbicularis* L.). Narazie trudno dokładnie ustalić, skąd pochodzą sprzedawane żółwie, niewątpliwie jednak są one łowione na terenie Polesia. Jest to próba wprowadzenia na nasz rynek żywnościowy tego zwierzęcia, którego ilość — w związku z regulacją rzek i osuszaniem bagien — zmniejsza się w Polsce z roku na rok.

Wobec takiego stanu rzeczy, P. R. O. P. w porozumieniu z Państw. Muzeum Zoologicznem poczyniła odpowiednie kroki w Ministerstwie W. R. i O. P. celem uznania żółwia błotnego za gatunek podlegający w Polsce bezwzględnej ochronie, a to w myśl art. 8, § 1. ustawy o ochronie przyrody.

2. Znowu zabicie łosi.

Mieszkańcy futoru Aleksandrowo w powiecie pińskim, dn. 30 czerwca b. r. uderzeniem siekiery w łeb zabili młodego łosia. Zwierzę miało już poprzednio złamaną goleń tylnej nogi i z tego powodu nie mogło ujść pogoni. Chłop, który zabił łosia, nie mogąc ukryć tego faktu, zameldował na policji, że zabił łosia we własnej obronie, będąc przez niego niespodziewanie zaatakowanym, co wobec złamanej nogi łosia jest oczywistym fałszem. Najbliższym od Aleksandrowa rewirem łosiowym są dobra Chotynickie hr. Potockiego, odległe mniejwięcej o 50 km. Starostwo Pińskie prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenia.

O drugim wypadku zabicia łosia donosi «Łowiec Polski» z dn. 1 paźdz. b. r. (nr. 28). W powiecie kossowskim mieszkańcy wsi Turna (gmina Świętawola), przy pomocy gajowego Lasów Państw. oraz psów, wpędzili do błota łosia, a następnie zabili go w bestjalski sposób siekierami, widłami i drągami. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

3. Wypalanie kosodrzewiny.

W rejonie Dzembronji na Czarnej Horze, w miejscu oznaczonem na mapach jako Stepanec, a nazywanem przez ludność miejscową Prełuka, Huculi wypalili kosodrzewinę na przestrzeni około 150 ha. Celem wzniecenia pożaru jest rozszerzenie pastwisk — rzecz w danych warunkach niemożliwa. W sprawie tej interwenjowała na miejscu Straż Graniczna w Bystrzcu, zawiadamiając Starostwo w Kosowie. Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności Państwa, wyraźnie zabrania «wypalania kosodrzewiny», Delegat Ministra W. R. i O. P. zwrócił się o interwencję do p. wojewody stanisławowskiego, oraz do Ministerstwa W. R. i O. P. celem uzyskania interwencji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, przeprowadzenia dochodzenia na miejscu i ukarania winnych.

Próby rozszerzenia pastwisk zapomocą wypalania kosodrzewiny można również obserwować w Tatrach. Wypalanie odbywa się tu jednak nie masowo, jak na Czarnej Horze, a stopniowo małemi partjami po parę metrów kwadratowych. Rude łysiny, powstałe w ten sposób wśród pola kosówki poniżej przełęczy «Mechy» pod kopą Magóry, rozrosły się już tak dalece, że widać je dobrze z drogi na Liljowe.

4. Wycięcie zabytkowych drzew.

a) Oddział Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego otrzymał wiadomość, że Zarząd kościelny w Skomielnej Białej wyciął wszystkie drzewa (stare

lipy), rosnące w otoczeniu zabytkowego, drewnianego kościoła parafjalnego. Pozostał jedynie stary dąb przy dzwonnicy, dla ochrony którego Urząd Wojewódzki poczynił odpowiednie kroki.

b) Przy klasztorze Ojców Reformatów w Zakliczynie wycięto szereg zabytkowych, sędziwych lip, pomimo iż klasztor ten jako budowla zabytkowa podlega wraz z otoczeniem opiece prawa.

5. Zagrożony las miejski w Krotoszynie.

Z lasu miejskiego Krotoszyna, o powierzchni 470 ha, 156 ha ma ulec wyrębowi i zamianie na inny rodzaj użytkowania. Jest to mniejwięcej środek lasu, gdzie głównie skupiają się wycieczki i gdzie odbyła się tegoroczna uroczystość «Święta Lasu» i sadzenie drzewek przez młodzież.

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy, uważając, że dopuszczenie do wycięcia tak znacznej partji lasu miejskiego byłoby niepożądanym objawem.

C. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Nowa delegatura.

Delegatem Państwowej Rady Ochrony Przyrody na powiat leski został mianowany p. August hr. Krasicki z Leska.

Komisja dla spraw regjonalnych Podhala i Beskików Zachodnich

odbyła pod przewodnictwem Pana Wojewody krakowskiego, dra M. Kwaśniewskiego, objazd powiatów: wadowickiego, żywieckiego i bialskiego. Z ramienia Państwowej Rady Ochrony Przyrody brał w niej udział prof. W. Szafer.

Celem objazdu było, po zapoznaniu się z terenem i potrzebami miejscowemi, ustalenie wytycznych dla opracowania planu gospodarczego Podhala i Beskidów Zachodnich. W szczególności chodziło o: 1) zagadnienia komunikacyjne, 2) przemysł ludowy i chałupniczy, 3) ruch uzdrowiskowo-letniskowy, 4) ruch turystyczny, 5) ochronę swojszczyzny, 6) ochronę zabytków sztuki, 7) ochronę przyrody, 8) ustalenie północnej granicy planu gospodarczego, 9) kontrolę rejestru gmin, których krajobraz należy uznać za ochronny.

Ochrona przyrody a harcerstwo.

Inspektorat Wyszkolenia przy Głównej Kwaterze Harcerzy ustanowił w dziale krajoznawczym następujące sprawności: a) wskazidroga, b) przewodnik po mieście i okolicy, c) przewodnik po większem mieście, d) przewodnik po Warszawie, e) przewodnik po wybrzeżu, f) przewodnik po paśmie górskiem, g) krajoznawca. Sprawności zostały opracowane na stopniu niższym i wyższym, odpowiednio do wieku od 12—16 i powyżej 15 lat. Jedynie sprawność wskazidrogi jest na poziomie niższym, a krajoznawcy tylko na poziomie wyższym:

Wśród przepisów, określających kwalifikacje, które należy wykazać celem uzyskania powyższych sprawności, niektóre wchodzą w zakres ochrony przyrody. Mianowicie: Przewodnik po mieście większem, stopień niższy: punkt 8. Wskaże rozmieszczenie parków publicznych, zieleńców i ogrodów... Wskaże punkty, gdzie umieszczone są karmniki, domki dla ptaków; stopień wyższy: punkt 11: zna niszczący wpływ miasta na przyrodę jego okolic, wie, jak należy temu przeciwdziałać. Zna w mieście siedziby organów Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz oddziałów lub kół Ligi Ochrony Przyrody. — Przewodnik po Warszawie, stopień niższy, punkt 9: wskaże punkty, gdzie ustawione są karmniki i domki dla ptaków; stopień wyższy, punkt 10: zna ogólnie okolice miasta... osobliwości przyrody i zabytki, punkt 11: wskaże najważniejsze kompleksy leśne... okolic podmiejskich... Zna niszczący wpływ miasta na przyrodę jego okolic, wie, jak należy temu przeciwdziałać. Zna w mieście siedziby organów P. R. O. P. oraz oddziałów lub kół Ligi O. P. — Przewodnik po wybrzeżu, stopień niższy, punkt 9: opowie o przyrodzie wybrzeża, wymieni kilka charakterystycznych gatunków zwierząt i roślin, gatunki chronione, wskaże ważniejsze zabytki przyrody. — Przewodnik po paśmie górskiem, stopień niższy, punkt 5: opowie ogólnie o przyrodzie pasma, jego Parku Narodowym, wymieni kilka najważniejszych i szczególnie rzadkich roślin oraz opowie o stanie zwierzyny; punkt 11: zna przykazania ochrony przyrody górskiej... stopień wyższy, punkt 10: opowie o przyrodzie pasma, wymieni charakterystyczne gatunki roślin i zwierząt, gatunki chronione, wskaże rezerwaty i Parki Narodowe.

Uchwały Zjazdu Delegatów P. T. T. odbytego w Warszawie, dn. 6. V. 1934 r.

W poprzednim N-rze K. B. I., w związku z projektem budowy kolejki linowej na Kasprową, podaliśmy wyciąg z uchwał Zjazdu Delegatów P. T. T. Obecnie podajemy wszystkie uchwały Zjazdu, odnoszące się do spraw ochrony przyrody:

I. Sprawy organizacyjne: 2) Walny Zjazd Delegatów P. T. T. poleca Zarządowi Głównemu zająć się organizacją Sekcyj Ochrony Przyrody przy wszystkich Oddziałach i Kołach oraz naczelnej organizacji przy Zarządzie Głównym. Zadaniem tych Sekcyj byłaby realizacja postulatów ochrony przyrody na terenach objętych turystyczną działalnością poszczególnych oddziałów czy też kół. — 4) Zjazd Delegatów P. T. T. uważa za pożądane wydanie przez P. T. T. albumu, zawierającego widoki pogranicznych Parków Narodowych i rezerwatów górskich...

III. Stosunki zewnętrzne: 3) Walny Zjazd Delegatów P. T. T. stoi na stanowisku współpracy P. T. T. z Państwową Radą Ochrony Przyrody i wyraża przekonanie, że w akcji zmierzającej do ochrony przyrody górskiej można zawsze dostatecznie zabezpieczyć interesy turystyki.

V. Ochrona przyrody: 1) Walny Zjazd Delegatów P. T. T., opierając się o statut Towarzystwa, liczne rezolucje poprzednich Walnych Zjazdów Delegatów, uchwały Oddziałów, Kół i Sekcyj P. T. T. oraz posiedzeń Zarządu Głównego P. T. T., ponawiane od szeregu lat, stoi niezmiennie na stanowisku, że ochrona przyrody górskiej jest jedną z zasadniczych podstaw należytego rozwoju turystyki górskiej. — Za najlepszą i najskuteczniejszą formę ochrony przyrody górskiej uznaje Walny Zjazd Delegatów P. T. T., tworzenie górskich Parków Narodowych i rezerwatów w najpiękniejszych obszarach Karpat, jak: Tatry, Pieniny, Babia Góra, Czarnohora i t. d., z zapewnieniem, że racjonalne uprawianie turystyki letniej i zimowej nie dozna z tego powodu ograniczeń i że realizacja Parków Narodowych będzie się odbywała w pełnem porozumieniu P. T. T. przy równoczesnem stałem uwzględnianiu interesów miejscowej ludności.

Walny Zjazd Delegatów P. T. T. uważa za najpilniejsze utworzenie na podstawie ustawy o ochronie przyrody z dnia 10. III. 1934 Parku Narodowego w Tatrach, jak też uważa za niezbędną obecność przedstawicieli P. T. T. w komisjach górskich Parków Narodowych.

Walny Zjazd Delegatów P. T. T. w trosce o zachowanie pierwotnego i nieskażonego stanu przyrody i krajobrazu Tatr, uwzględniając ponadto oddawna zajmowane przez P. T. T. stanowisko, sprzeciwiające się nadmiernemu uprzystępnianiu Tatr, jako pomniejszającemu wartości estetyczne, wychowawcze i turystyczne tych gór, sprzeciwia się stanowczo wszelkim projektom budowy nowych dróg jezdnych w obrębie Tatr (zarówno polskich jak czechosłowackich).

Walny Zjazd Delegatów P. T. T., wychodząc z założenia, że budowa jakichkolwiek kolejek na obszarze Tatr (zarówno po stronie polskiej jak i czechosłowackiej) jest niezgodna z duchem i zasadami ochrony przyrody oraz postulatami turystyki, jest przeciwny wszelkim tego rodzaju inwestycjom.

(Wniosek skombinowany Zarządu Głównego i paru Oddziałów).

2) Walny Zjazd Delegatów P. T. T. uważa za konieczne rozszerzenie Parku Narodowego Czarnohorskiego na wszystkie kotły w Czarnohorze od Howerli aż do całej grupy Pop-Iwana włącznie, na wysokości od 1.300 m wzwyż, z zachowaniem na stałe jeziora na potoku Szybene.

(Wniosek Oddziału Stanisławowskiego).

3) Walny Zjazd Delegatów P. T. T. uprasza Państwową Radę Ochrony Przyrody o poczynienie odpowiednich zarządzeń, celem utworzenia rezerwatu (matecznika) fauny oraz flory w górach Czywczyńskich, łącznie z analogicznemi, sąsiedniemi parkami przyrody, projektowanemi w Czechosłowacji i Rumunji.

(Wniosek Oddziału Stanisławowskiego).

4) Walny Zjazd Delegatów P. T. T. uważa za konieczną ochronę krajobrazu w dolinie obu Bystrzyc, Prutu i obu Czeremoszów.

(Dezyderat Oddziału Stanisławowskiego).

5) Zjazd Delegatów P. T. T. zaleca Oddziałom P. T. T., pracującym w górach, utworzenie wzorem Oddz. Łódzkiego funduszu przeznaczonego na rozsadzanie limby na terenach gospodarki górskiej tych oddziałów.

(Dezyderat Oddziału Łódzkiego).

Ze sprawozdania z obrad Walnego Zgromadzenia Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, dn. 17. VI. 1934. (Ochrona dzika)[1]).

Na zgromadzeniu w imieniu P. R. O. P. występował członek Rady, p. Adam Starzeński, który w przemówieniu swem podniósł zainteresowanie Rady dla spraw łowieckich. Dowodem zrozumienia przez sfery łowieckie potrzeby współpracy z P. R. O. P. jest zmiana statutu Międzynarodowej Rady Łowieckiej, umożliwiająca kooptowanie do niej przedstawicieli organizacyj ochrony przyrody. W ciągu obrad poruszono sprawę ochrony dzika w Polsce, powołując Komisję, która zgłosiła swoje postulaty. Wszyscy mowcy na Zgromadzeniu opowiedzieli się za rozszerzeniem czasu ochronnego dla dzika do 1 czerwca lub do 1 sierpnia. Uchwalono wniosek kompromisowy, żądający przedłużenia czasu ochronnego dla dzika do 1 sierpnia.

Z protokołu posiedzenia Zarządu Polskiego Związku Towarzystw Łowieckich, dn. 18. V. 1934. (Ochrona niedźwiedzia).

Między wnioskami, zgłoszonemi na posiedzeniu Zarządu, znajdował się wniosek Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego o utworzenie przy Związku Sekcji Ochrony Niedźwiedzia. Zarząd, uznając potrzebę utworzenia takiej sekcji, postanowił przedłożyć wniosek M. T. Ł. Walnemu Zgromadzeniu Związku. Jako siedzibę sekcji wskazano Warszawę, a to ze względu na konieczność współpracy z władzami centralnemi. We Lwowie należałoby utworzyć filję sekcji. — Walne Zgromadzenie Związku potwierdziło stanowisko Zarządu, poruczając mu równocześnie wykonanie uchwały.

Okólnik Inspektoratu Szkolnego w Tarnowie.

Powołując się na okólnik Min. W. R. i O. P. z dnia 26. X. 1933 o współpracy władz szkolnych z Organami Ochrony Przyrody — Delegatura Państw. Rady Ochrony Przyrody na powiat tarnowski zwraca

[1]) Por. K. B. I. 1934, Nr. 3.

się z uprzejmą prośbą do Nauczycielstwa całego obwodu, by ideę ochrony przyrody zechciało szerzyć słowem i czynem wśród młodzieży i ludu wiejskiego.

Zdarzają się bowiem wypadki wycinania sędziwych, ogromnych drzew lub zabytkowych alej, tępienia rzadkich ptaków, masowego zrywania rzadszych kwiatów, rozbijania północnych, lodowcowych granitów (których okazy już o obwodzie ponad 3 m są ustawowo chronione) i t. p.

We wszelkich takich przypadkach prosimy uświadamiać odnośne osoby o szkodliwych następstwach niszczenia przyrody, o konieczności chronienia współczesnej szaty organicznej, chronienia resztek pierwotnego krajobrazu, gdyż potomni zastaliby po nas oblicze ziemi silnie zmienione, odarte z piękniejszych tworów przyrody żywej i nieożywionej (północne narzutniaki, pomniki pobytu lodowca w Polsce).

Między innemi na Nauczycielstwie ciąży zaszczytny obowiązek ochrony piękna przyrody ojczystej i uświadamiania w tym kierunku szerokich mas ludności. Gdyby wszakże zdarzyły się złośliwe wypadki niszczenia przyrody (wycinanie starych drzew, rozbijanie większych narzutniaków i t. p.) i konieczną byłaby interwencja tut. delegata P. R. O. P., — proszę wówczas zwracać się pisemnie — choćby w drodze poufnej — do Obw. Inspektoratu Szkolnego lub bezpośrednio do delegata, dra Zdzisława Simchego w Tarnowie, ul. Wojtarowicza 11.

Dzięki uchwaleniu ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. z dn. 13. IV. 1934, Nr. 31, poz. 274), będzie można szereg piękniejszych okazów przyrody uchronić na zawsze przed zniszczeniem — przez wpisanie ich przez Urząd wojewódzki Krakowski w rejestr zabytków.

Pod wyżej podanym adresem delegata można też bezpłatnie wypożyczać rozmaite publikacje z zakresu ochrony przyrody.

Inspektor Szkolny:
H. Zahaczowski.

Z prasy.

Czasopismo «Kurjer Poranny» w Warszawie otwarło na swoich łamach osobny dział ochrony przyrody, obejmujący jedną stronę druku, który ukazywać się będzie w dniu 15-tym każdego miesiąca. Kierownictwo i redakcję tego działu objął p. Mieczysław Mniszek-Tchorznicki, delegat P. R. O. P. w powiatach siedleckim, łukowskim oraz Biała Podlaska.

D. WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Ofiara na wykupno rezerwatu «Prządki».

Do Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody zgłosił się w końcu sierpnia p. Józef Dratwa, nauczyciel szkoły powszechnej i złożył imieniem słuchaczów Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Warszawie ofiarę na wykup «Prządek» w sumie 88·80 złotych.

Opinja zagranicy o ochronie przyrody w szkołach w Polsce.

Dr Emanuel Riggenbach, czołowy działacz na polu ochrony przyrody w dziedzinie pedagogicznej w Szwajcarji, autor tłumaczonej również na język polski książeczki «Jak może młodzież chronić przyrodę?» — pisze w odpowiedzi na przesłane mu informacje o pracy na tem polu w Polsce (w liście z 14. IX. 1934 do prof. A. Wodziczki w Poznaniu):

«Wszystko, czego dotychczas zdołałem wywiedzieć się o pedagogicznych wysiłkach zagranicy na polu ochrony przyrody, pozostaje daleko poza tem, co mi Pan o Polsce donosi. To jest istotnie wspaniałe, jak Wasz kraj ustosunkowuje się do tego zagadnienia».

W piśmie tej samej daty, skierowanem do prof. W. Szafera, dr. Riggenbach pisze między innemi:

«...jestem niemało zdziwiony, jak daleko u Was ta dziedzina postąpiła. Pod względem stosunku ochrony przyrody do szkoły Polska stoi na czele państw kulturalnych i stanowi dla nas szlachetny wzór...»

Projekt regulacji Warty pod Czeszewem.

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z wnioskiem o zmianę projektu regulacji Warty pod Czeszewem w powiecie wrzesińskim. Projekt przewiduje przeprowadzenie wału ochronnego poprzez las czeszewski, w odległości 500 m od rzeki. Urzeczywistnienie projektu byłoby połączone z wycięciem wspaniałego lasu czeszewskiego w 500 m szerokim pasie na przestrzeni 4 km i zmarnowaniem dalszej większej części lasu, jaka pozostałaby nazewnątrz wału. Jest to bowiem typowy las aluwjalny, od wieków organicznie związany z wylewami rzeki. Również łąki utraciłyby swą żyzność, a rybołówstwo na martwych ramionach uległoby zniszczeniu. Ponadto spiętrzone nowym wałem wody stanowiłyby groźbę dla osad na przeciwległym brzegu rzeki (chronionych tylko niskim wałem) i przedewszystkiem dla miejscowości położonych niżej, również dla Poznania.

Tymczasem Komitet Ochr. Przyr. proponuje włączenie całego lasu czeszewskiego do basenu zalewowego Warty i poprowadzenie wału ochronnego nie środkiem lasu, lecz jego południowym skrajem. Wówczas — tak wartościowy pod względem przyrodniczym i turystycznym las czeszewski [1]) zostałby w całości zachowany, jego znaczenie ochronne (chłonność gleby leśnej i parowanie drzew) w pełni wy-

[1]) Patrz notatkę «Stare dęby w Czeszewie nad Wartą» w tymże Biuletynie.

korzystane, a koszty związane z obwałowaniem (niższem, bo prowadzonem na wyższym terenie) byłyby zmniejszone.

A. Wodziczko.

Stare dęby w Czeszewie nad Wartą.

W Państw. Nadleśnictwie Czeszewo, w pow. wrzesińskim, wśród różnogatunkowego lasu liściastego nad Wartą, dochowała się większa ilość malowniczych starych dębów, tak charakterystycznych dla aluwjów nadwarciańskich (Rogalin, Dębina pod Poznaniem i t. d.). Stoją nad drogami leśnemi i polankami i są prawdziwą ozdobą lasu czeszewskiego, który należy do najpiękniejszych w Wielkopolsce i przyciąga coraz liczniejsze wycieczki, obozy harcerskie i turystów. W lasach tych istniał już od 1907 r. drobny rezerwat (dębowo-jesionowy, 0,75 ha), który jednak przez przeoczenie administracji został przed kilkunastu laty przerąbany. Obecnie Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu zwrócił się do Dyrekcji Lasów Państwowych z prośbą o otoczenie tych dębów ochroną jako pomników przyrody.

Wiadomość o starych jesionach w Brunarach koło Grybowa.

W zestawieniu «Ochrony godnych drzew i zbiorowisk roślin» wspomina M. Raciborski (Kosmos XXXV, 1910) o jesionach koło cerkwi w Brunarach wieku około 200 lat. Drzewa te oglądałem kilka razy, ostatnio byłem koło nich w sierpniu br. i mogę podać kilka szczegółów. Jesionów jest dwa, oba bardzo duże i rozłożyste. Większy z nich ma obwodu około 4·50 m na wysokości piersi; okaz drugi jest nieco cieńszy, grubość jego wynosi nieco ponad 4 m. Zatem nawet mniejszy jest jeszcze sporo grubszy od słynnego jesionu Walczaka w Zakopanem, a nawet od jesionu przy ul. Kościeliskiej w Zakopanem, o którym wspomniano w I zeszycie Ochrony Przyrody. Oba drzewa są bardzo pięknie rozwinięte, rozłożyste, o regularnej koronie. Grubszy z nich ma już dziuplę, narazie niedużą, młodszy zdaje się być zupełnie zdrowy. Dzięki temu, że drzewo rośnie na stromym stoku, podziwiać można u grubszego okazu niezwykle potężny system korzeniowy. Obu drzewom narazie nic nie grozi, gdyż rosną tuż koło cerkwi i są szanowane. Nie mniej należałoby zabezpieczyć je przed jakiemiś niespodziankami, możliwemi dziś przy religijnych sporach na Łemkowszczyźnie. — Obok jesionu rośnie niezwykle potężny okaz klonu *(Acer platanoides)* około 3·50 m obwodu. Okaz ten ginie i niedługo musi być ze względów bezpieczeństwa usunięty, rośnie bowiem nad samą drogą. Stanowisko tego drzewa jest bezwątpienia sztuczne, klon bowiem dziko w tej okolicy nie rośnie. Dodać należy, że zapewne i jesiony wspomniane są sadzone, choć dziko tutaj jesion rośnie nierzadko. Wiek jego jest poważny, czy jednak można liczyć go na 200 lat, to dość wątpliwe. Wobec wypróchnienia stwierdzić wiek napewno nie jest rzeczą łatwą.

J. M.

Dalsze stanowiska brzozy karłowatej w powiecie święciańskim.

W XI roczniku «Ochrony Przyrody» (1931) zamieszczony był artykuł A. Wodziczki i B. Pustoły: «Brzoza karłowata *(Betula nana* L.*)* w powiecie święciańskim», w którym autorzy opisali dwa nowe stanowiska tego zabytkowego gatunku na torfowiskach «Ole» i «Pustelnia» w pow. święciańskim. W związku z tym artykułem prof. dr R. Kräuzel z Uniwersytetu w Frankfurcie n. M. doniósł prof. Wodziczce, że będąc w tych okolicach na froncie w czasie wojny światowej, stwierdził występowanie brzozy karłowatej jeszcze na dwu innych stanowiskach, mianowicie «w małem torfowisku na obszarze majętności Olszewo, a następnie przy Szemetowszczyźnie, tu na stoku pagórka, położonego w środku torfowiska, na którem znajdowało się zabudowanie gospodarcze czy ogrodnicze». Mimo skrzętnych poszukiwań p. B. Pustoły w ciągu sierpnia b. r. stanowisk tych nie udało się dotychczas odszukać. Ponieważ w wiarygodność oznaczeń prof. Kräusela jako paleobotanika nie można wątpić, należałoby poszukiwania dalej prowadzić, aby te relikty glacjalne naszej flory — o ile nie uległy w międzyczasie zniszczeniu — odszukać i otoczyć opieką.

E. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Oficjalne uznanie Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli.

Rozporządzenie króla belgijskiego z dn. 7 lipca b. r. nadało osobowość prawną Międzynarodowemu Biuru Ochrony Przyrody w Brukseli, a jego statut został ogłoszony w oficjalnym «Monitorze Belgijskim». Tekst rozporządzenia i statut Biura zostanie ogłoszony w XIV roczniku «Ochrony Przyrody».

Ochrona głazów narzutowych w Prusach.

Pruski minister Nauki, Sztuki i Oświaty wystosował do prezydentów Rządu i prezydenta policji w Berlinie zarządzenia, wzywające do zajęcia się ochroną głazów narzutowych. W dotychczasowej praktyce głazy te używane są bardzo często do budowy pomników. Pomniki takie, łącząc najczęściej formy architektoniczne z pierwotną postacią głazów, czynią niejednokrotnie wrażenie nieestetyczne, a usunięcie wielkich głazów z pierwotnego miejsca ich znalezienia przynosi szkodę nauce, niszcząc wartościowy materjał do badań. O ile nie zachodzi konieczność przeniesienia głazu dla jego ochrony przed zniszczeniem, należy go zawsze pozostawić na miejscu pierwotnem — ewentualnie tworzyć wraz z bezpośredniem otoczeniem głazu maleńkie rezerwaty. Pismo wzywa prezydentów Rządu do zajęcia się tą sprawą na terenie powierzonych im okręgów, przyczem jako podstawa prawna służyć może ustawa o policji polnej i lasowej. W zasadzie należy jednak unikać środków przymusowych i dążyć do celu przez wyjaśnie-

nie ich właścicielowi naukowej wartości głazów narzutowych, ewentualnie przy użyciu odpowiednich publikacyj «Biura Ochrony Pomników Przyrody».

Nowe przepisy o obrączkowaniu ptaków w Prusach.

Pruski minister Nauki, Sztuki i Oświaty wydał zarządzenie, regulujące na nowo przepisy o obrączkowaniu ptaków. Według tego zarządzenia obrączkowanie ptaków chronionych i łownych dozwolone jest tylko osobom, posiadającym urzędowe upoważnienie. Upoważnienie do obrączkowania ptaków niełownych wydają prezydenci Rządu, ptaków łownych prowincjonalni naczelnicy łowiectwa (Provinzjägermeister). Gatunki w danym okręgu rzadkie, albo zagrożone wyginięciem, nie mogą być obrączkowane na gnieździe lub w jego bezpośredniem sąsiedztwie. Następujących ptaków nie wolno obrączkować w czasie gnieżdżenia: czarny bocian (z wyjątkiem Prus Wschodnich) wszystkie orły, kania ruda, pszczołojad, sokół wędrowny (z wyjątkiem Prus Wschodnich), puhacz, kraska, dudek, zimorodek, pluszcz i kruk.

Podania o pozwolenie na obrączkowanie wnosi się za pośrednictwem Stacji badania ptaków na Helgolandzie, lub Stacji w Rositten. Prezydenci Rządu, względnie naczelnicy łowiectwa obowiązani są co roku odesłać do Urzędu Ochrony Pomników Natury w Berlinie spis osób, które otrzymały pozwolenie na obrączkowanie. Dla kontroli nad wykonywaniem obrączkowania ustanawia się mężów zaufania (Vertraungsmann), których obowiązkiem jest zawiadamianie prezydentów Rządu o zauważonych nadużyciach i służenie im radą w razie potrzeby. Imienny spis mężów zaufania dołączony jest do zarządzenia jako aneks. Kierownicy i pracownicy Stacyj badania ptaków na Helgolandzie i w Rositten oraz podobnych instytutów otrzymują od właściwego Ministra pozwolenie stałe chwytania i obrączkowania ptaków na całym terenie państwa.

Klęska mniszki w Prusach.

Niemieckie pismo «Weichsel Zeitung» z 24 lipca b. r. donosi o walce, jaką władze lasowe niemieckie prowadzą z mniszką, niszczącą lasy w Prusach Zachodnich, w leśnictwach graniczących z Polską. Pierwsze owady zauważono w roku ubiegłym i zastosowano środki zaradcze, jednak mimo tego owady pojawiły się następnego lata w ogromnej ilości. Wobec tego zwrócono się o pomoc do organizacji młodzieży i w końcu lipca 196 osób zajętych było zbieraniem owadów. Niszczono w ten sposób 400.000 owadów dziennie. Wiatry wiejące od zachodu przenoszą mniszkę na terytorjum Prus Wschodnich. Znaczną ilość owadów, które opadły na wody zatoki Fryskiej, zbierano łopatami. Wobec tego mniszka może się również pojawić w lasach polskiego Pomorza.

Międzynarodowe Święto ochrony ptaków.

W Wiedniu rozpoczyna się w dniu 6 października 1934 r. Międzynarodowe Święto ochrony ptaków, w którem zapowiedziało udział wiele państw i wielu bardzo uczestników. Praktyczni pod względem wykorzystywania wszystkich okazyj pod kątem widzenia swych potrzeb turystycznych, Wiedeńczycy, postanowili stworzyć pod samym Wiedniem wielki rezerwat dla ptactwa wszelkiego rodzaju, by w ten sposób stale ściągać do Wiednia tych wszystkich, którzy interesują się ochroną ptactwa. Urządzono więc w Parku Lainz pod Wiedniem rezerwat o obszarze 40.000 m kw., i zbudowano w nim olbrzymią ilość sztucznych gniazd, poideł, żerowisk i t. p. W samym środku rezerwatu postawiono piękny pomnik Ś-go Franciszka z Assyżu, patrona ptactwa i zwierzyny, dłuta rzeźbiarza Józefa Jesephu. (Orbis.)

25-lecie Szwajcarskiej Ligi Ochrony Przyrody.

Szwajcarska Liga Ochrony Przyrody obchodziła w roku bieżącym 25-cioletni jubileusz swej pracy. Dla uczczenia tej rocznicy członkowie Ligi zostali zaproszeni do wzięcia udziału w uroczystościach, których najważniejszą część stanowiły wycieczki w góry Engadinu; odbyły się one w 6 grupach do różnych dolin, na przełęcze i szczyty. Jedna z grup zwiedziła Piz Quaterval (3159 m), inne udały się do doliny Scarl, doliny Cluosa i na przełęcz Murter (2600 m) i t. d. Do każdej grupy przydzielony był kierownik naukowy, kwatermistrz i przedstawiciel Centralnego Komitetu Ligi, toteż uczestnikom nie brakło ani opieki, ani objaśnień ze wszystkich dziedzin nauk przyrodniczych. Wycieczki odbyły się 20 i 21 lipca. Wieczorem po powrocie do Zernez odbyło się w wypełnionym po brzegi kościele przyjęcie uczestników uroczystości przez władze kantonalne. Następnego dnia t. j. w niedzielę miało miejsce pod gołem niebem Walne Zgromadzenie Ligi, poprzedzone kazaniem w języku niemieckim i romańskim. Po załatwieniu spraw administracyjnych, wysłuchano dwu odczytów. Miejscowa ludność brała w uroczystościach bardzo żywy udział.

Zaproszenie do wzięcia udziału w opisanej uroczystości otrzymał też prof. W. Szafer, nie mógł jednak z niego skorzystać.

Szwajcarska Liga Ochrony Przyrody liczy obecnie 32.000 członków; liczba ich wzrasta stale mimo kryzysu: w roku 1933 było ich 30.000.

Ochrona ptaków w południowej Afryce.

Dziennik Urzędowy Unji Południowo-Afrykańskiej ogłosił nową ustawę o ochronie ptaków, która zakazuje polowania i handlu dzikiemi ptakami osobom nieposiadającym specjalnego zezwolenia. Pozwolenia takie wydają specjalnie przez ministra upoważnieni urzędnicy państwowi, oraz urzędnicy instytucyj i towarzystw o charakterze publicznym, każdy tylko na teren właściwego okręgu. Minister ma prawo cofnąć pozwolenie w każdej chwili. Za przekroczenie ustawy grozi pieniężna kara do 25 funtów.

F. NOWE WYDAWNICTWA.

Ustawa o ochronie przyrody. Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody nr. 41. Nakładem P. R. O. P., skład główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. Kraków, 1934. str. 16, cena 10 groszy.

Mapa Parku Narodowego Tatry. Wojskowy Instytut Geograficzny wydał pod powyższym tytułem mapę polskiej części Tatr, opracowaną metodą fotogrametryczną w skali 1:20.000. Mapa ta wykonana bez zarzutu stanowi ogromny postęp w kartografji Tatr. Cena zł 3.

Nowa mapa okolic Krakowa. Arkusz Ojców—Kraków—Wieliczka. Wydawnictwo Wojskowego Instytutu Geograficznego. Warszawa 1934. — Wojskowy Instytut Geograficzny przystąpił do wydania turystycznych map Polski w skali 1:25000. Jako pierwszy ukazał się wymieniony arkusz, obejmujący miasto Kraków oraz jego okolice zachodnie i południowe. Na mapie uwidoczniono specjalnemi znakami chronione zabytki przyrody, t. j. głazy narzutowe, groty i drzewa, nadto granice rezerwatu w lesie Wolskim pod Krakowem.

Turysta w Polsce. Rok I. Nr. 1., wrzesień 1934. Wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji, pod redakcją B. T. Lepeckiego. Wydano w nakładach: polskim, niemieckim, angielskim i francuskim. — Bardzo efektownie wydany i obficie ilustrowany zeszyt zaznajamia czytelnika w szeregu artykułów z godnemi widzenia miastami i okolicami Polski. Oczywiście jeden zeszyt nie mógł objąć całości Polski; poświęcono go Warszawie, Gdyni i wybrzeżu, Wilnu oraz terenom górskim: Tatrom, Pieninom i Huculszczyźnie. Specjalny artykuł prof. W. Szafera informuje o polskich Parkach Narodowych. Wydawnictwo odda niewątpliwie dobre usługi ruchowi obcych turystów w Polsce.

J. Piwnicki: Szczegółowy wykaz wszystkich żyjących obecnie na kuli ziemskiej żubrów czystej krwi oraz nieczystej w-g ksiąg rodowych na 1. I. 1933 r. Wydawnictwo Polskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra. Warszawa 1934. — Jest to tabelaryczne zestawienie wszystkich żyjących żubrów. Dla każdego okazu, określonego właściwem imieniem, podano datę urodzenia, rodziców, nazwisko właściciela i hodowcy. Pochodzenie osobników z różnych linij (białowieskiej, pszczyńskiej i kaukaskiej) oznaczono różnemi kolorami druku. Okazy z ogrodów zoologicznych drukowano czarno. Żałować należy, że objaśnienia wydrukowano tylko po polsku, odsyłając cudzoziemców — w języku angielskim — do niemieckiego wydawnictwa, «Das Wiesentzuchtbuch».

Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Tarnopolu z działalności za czas od dn. 1. V. 1931 do dn. 31. III. 1934. str. 32.

Rozdział VIII obejmuje «Dział opieki nad zabytkami».

J. B. Sokołowski: Ptaki ziem polskich. Tom I. Zeszyt 1. Nakładem Ligi Ochrony Przyrody z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Poznań 1934, str. 48, ryc. 11, 3 tablice cynkogr., 1 tablica kolorowa. — Zeszyt pierwszy tego obszernego dzieła opisowego obejmuje 3 rozdziały wstępne: 1. Historja ornitologji w Polsce, 2. Ochrona ptaków, 3. Wędrówki ptaków. Rozdział 4-ty: Pochodzenie ptaków występujących w Polsce, nie jest w tym zeszycie zakończony. Ze szczególnem zamiłowaniem potraktował autor sprawy ochrony ptaków, których jest znakomitym znawcą teoretycznym i praktycznym. Strona zewnętrzna dzieła bez zarzutu: papier dobry, druk piękny, ryciny w tekście oraz tablice na papierze kredowym bardzo udatne; szczególną ozdobą wydawnictwa będą tablice kolorowe, z których jedną dołączono do pierwszego zeszytu. Należy wyrazić szczere zadowolenie, że literatura nasza zdobyła się po wielu latach na tak poważne i piękne dzieło, będące wobec prac nad ochroną ptaków, prowadzonych w Polsce i zagranicą, tem więcej na czasie.

M. Pawlikowski: Człowiek w obliczu gór (Ustęp z historji kultury). Osobne odbicie z «Przeglądu Współczesnego». Kraków, 1934, str. 38. — Jak tytuł wskazuje, artykuł jest częścią większego dzieła, poświęconego historji kultury. Mimo to stanowi on zamkniętą całość, przedstawiając stosunek człowieka do gór w różnych okresach czasu. Okresy dawniejsze aż po wiek XVIII potraktowane są raczej szkicowo. Natomiast więcej miejsca poświęcił autor czasom najnowszym, czasom tworzenia się alpinizmu w dzisiejszem jego pojęciu, omawiając na podstawie bogatej literatury różnojęzycznej, walkę alpinizmu «klasycznego» z jego zwyrodnieniami technicznemi (hotele, szosy, kolejki górskie i t. p.) i sportowemi, biorącemi początek w alpinizmie niemieckim, odpowiadającym psychologji narodu niemieckiego. Autor staje po stronie «klasycznego» alpinizmu turystycznego, który prowadzi człowieka w góry dla celów idealnych z wykluczeniem nadmiernego udostępnienia, które z gór czyni teren ekspansji interesu i filisterstwa — i z wykluczeniem «turystyki rekordowej». Walka tych dwóch

kierunków, która w Polsce, rozgrywając się na terenie Tatr, przybrała w bieżącym roku tak zasadniczy charakter i tak jaskrawe formy, jest też przyczyną, która skłoniła autora do odrębnego ogłoszenia części niewydanego jeszcze dzieła.

W. Brygider: Aleja lipowa w Stanisławowie dawniej i dziś jako godny ochrony pomnik przyrody. — 14 str., 6 tablic fotogr., plan miasta. (W języku ruskim ze streszczeniem niemieckiem). — Na podstawie bogatej literatury źrodłowej i własnej obserwacji przedstawia autor dzieje i obecny stan prastarej alei lipowej w Stanisławowie. Stanowi ona bardzo piękny zabytek historyczny i pole niezmiernie interesujących obserwacyj biologicznych. Mimo tych wielkich wartości estetycznych i naukowych, a także urbanistycznych, lipy nie są jeszcze należycie chronione przez władze.

Prof. Dr Władysław Szafer,
Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody.

SUMMARY.

National Parks.

The Pienines Nationals Park.

The scientific researches carried on by order of the Polish Commision of the Pienines National Park have been inaugurated by Dr. J. Walas, assistant of the Jagellonian University, who spent some time in those mountains. His scope is to pursue statistical and sociological investigations of the processus of afforestation of pastures where the cattle do not graze any more.

Inventory works are also carried on.

The Ludwikowo National Park.

This National Park, situatet in the vicinity of Poznań has been recently enlarged by the acknowledgment of the lying near forests of Trzebaw as being under protection. These forests presents a physiographic whole with the forests of the National Park.

The Białowieża National Park.

The herd of bisons living in the forest of Białowieża have reached the number of 14 individuals, *viz.*, pure race: 2 adult males, 2 young males, 2 adult females and 3 young ones (2, 3 years and 4 months old), 9 individuals in all; 9 bastards (the IV-sth generation born of a female American bison and a pure race male European bison): 2 adult females and 3 young ones (2 and 3 years and 4 months old) one and all 5 individuals. Among the above mentioned 5 were bought in 1929, while the remaining ones and a young male bastard, who live at present in the zoological garden in Warsaw, were born in Białowieża (1930—1934).

It is planned to transport the barstards to the State forest of Spała in the district of Warsaw.

Reserves.

The organization of two new reserves was inaugurated. One of them in the East Carpathians on the Połonina (alp) Kamineć will embrace calcareous rocks so rarely met with in the Carpathian range and the surrounding forests. On the rocks is seen an interesting flora. The plan of this reserve is connected with a future game reserve. At present the forests alone which surround the rocks have been put under protection.

The second reserve is situated in the forest district Leszno, near the town Rawicz, on the German frontier. It embraces 6.16 ha of an old mixed forest of State property.

Organization.

The work of cooperation between School Authorities and the organization of Nature Protection continues to develop properly. Recently the School Inspector of the School district of Tarnów has emphasized this action in a circular directed to School Masters.

The annual session of the Polish League of Hunters' Societes has adopted the motion proposing to organise the Section of the Protection of the bear. The Section will have its seat in Warsaw with the aim of getting an easy contact with the Government. According to the nearer vicinity of the territories in the Carpathians, a branch of the Section will be established in Lwów in connection with the Hunters' Society of Little Poland.

The Hunters' Society of Little Poland has discussed during its annual session the necessity of prolonging the time of protection of the wild boar, wich at present lasts only 3 months (1. III—1. V). This question was first emphasized last spring by the Scientific Section of the Poznań Division of the Professional Society of Foresters of the Republic of Poland, who claimed a 6 months prolongation of the protecton time, *viz.* to 31. X. The Hunters' Society has decided to claim a prolongation till the 1. VIII.

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.

